№ 194. Łódź. Poniedziałek 19 lipca 1920 roku. Cena 1.50 mk. (Na prowincji 60 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 ta za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski
Dzielna 18.
pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego.

Poniedziałek 19 b. m. o g. 8 wiecz.
Kościuszko pod Racławicami
Obraz histor. w 5 akt. W. L. Anczyca.

W próbach
SYBIR
Zapolskiej

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 18 lipca.

W rejonie Lidy toczą się zażarte walki, Lida została przez nieprzyjaciela zajęta.

Na wschód od Nowogródka, Baranowicz i kanału Ogińskiego trwają walki z posuwającym się nieprzyjacielem.

Na południowym Polesiu grupa wypadowa dywizji podhalańskiej wyparła silną obsadę bolszewicką i zajęła wieś Dąbrowice.

Na przedpolu Styru nieprzyjaciel prowadził energiczną akcję wywiadowczą i przegrupuwuje się do generalnego ataku w kierunku Kowla.

W rejonie Dubna oddziały 18 dywizji piechoty sforsowały most na Ikwie zmuszając oddziały nieprzyjacielskie do wycofania się na wschód.

Całodzienne energiczne ataki na Krzemiec i Husiatyn zostały odparte.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

W Spaa.

PARYZ, 17-go lipca. (PAT) Havas. Przedstawiciel Havasa telefonuje ze Spaa, że delegacja niemiecka zażądała zawieszenia na 18 godzin posiedzenia konferencji. Kanclerz Ferenbach odbył naradę z ministrami niemieckimi. Po wznowieniu obrad von Simons przedstawił szereg uwag, potem Ferenbach i Simons podpisali z zastrzeżeniami protokół w sprawie węgla. Sprawę odszkodowań odesłano do komisji mieszanej, w której skład wchodzi po 2 przedstawicieli każdego mocarstwa. Komisja ta zbierze się w Genewie prawdopodobnie w drugim tygodniu sierpnia. Na tem konferencję zakończono, wobec czego wszystkie delegacje dnia 17 b. m. rano opuściły Spaa.

PARYZ, 17 lipca. (PAT) Radjo. Delegacje francuska, włoska i japońska opuściły Spaa dziś rano. Kanclerz Ferenbach odjechał dziś rano do Kolonji, skąd uda się do Berlina. Delegacja angielska odjeżdża specjalnym pociągiem do Ostendy, gdzie wsiądzie na okręt.

Trocki protestuje.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 18 lipca (PAT) Radjo. Jak donoszą dzienniki moskiewskie, na sobotnim wielkim zgromadzeniu oświadczył się Cziczerin za natychmiastowem podjęciem rokowań pokojowych z Polską, natomiast Trocki protestował przeciw temu, twierdząc, że pokój nie powinien być prędzej zawarty, aż czerwona armia wkroczy zwycięsko do Warszawy.

Litwa a Rosja.

KENIGSWUSTERHAZUSEN, 18 lipca (PAT) Radjo. Z Kowna donoszą: w traktacie pokojowym zawartym między Litwą i Rosją. Rosja zobowiązała się zapłacić Litwie tytułem odszkodowania 3 miljony rubli w złocie.

A więc nie Brześć-Litewski.

LONDYN, 18 lipca. (PAT.) Havas. Według „Times" wyjazd Krasina z Moskwy opóźnił się, w skutek zbiegu wypadków. Anglja sprzeciwia się wyborowi Brześcia-Litewskiego jako miejsca polsko-rosyjskiej konferencji pokojowej.

Turcja a Koalicja.

PARYŻ, 18 lipca. (PAT.) Havas. Delegacja turecka otrzymała odpowiedz mocarstw sprzymierzonych na uwagi rządu tureckiego w sprawie projektu traktatu pokojowego. Przyznano Turcji dla podpisania traktatu zwłokę 10 dniową upływającą dnia 27 b. m. Turcja i Bułgarja otrzymały prawo reprezentacji komisji do spraw cieśnin. Zniesiono klauzule dotyczące dostarczenia przez Turcję wszystkich parowców o pojemności powyżej 1600 ton.

Mocarstwa sprzymierzone przewidują ewentualne wydalenie turków z Europy jeśli rząd turecki odmówi podpisania traktatu, ujawni niemożność jego wykonania, lub też przywrócenia swej władzy w Azji mniejszej.

Na Słowaczyźnie stan wyjątkowy.

PRAGA, 18 lipca. (PAT.) Czeskie Biuro prasowe donosi z Preszburga, donoszą urzędowo, że w ostatnich czasach zaszły wydarzenia, które zagrażały spokojnemy przeprowadzeniu żniw na Słowaczyźnie w okręgach graniczących z węgrami. Z tego powodu zastosowano ostre zarządzenia. Upełnomocniony minister dla Słowaczyzny ogłosił stan wyjątkowy w szeregu komitetów.

Zaburzenia w Chinach.

PEKIN, 18 lipca (PAT) Havas. W Kwanchunie (?) w dniu 16 b. m. wywiązały się walki między rywalizującymi partjami. Do Pekinu przywieziono wielu rannych. Połączenie z Tiensinem przerwane.

Umowa Austrji z Rosją.

WIEDEN, 18 lipca (PAT). Radjo. — Rząd austrjacki ratyfikował dnia 14 b.m. umowę zawartą między przedstawicielami Austrji i Rosji sowieckiej w sprawie pozostałych w Rosji jeńców austrjackich. Rząd rosyjski ratyfikował ten traktat dnia 9 b. m. Według tego traktatu Austrja zobowiązała się dochować neutralności i wstrzymać się od dostawy wszelkiej broni i amunicji.

Socjaliści a Śląsk Cieszyński.

MORAWSKA OSTRAWA 18 lipca. (Pat). Czeskie biuro prasowe donosi: Organ niemieckich socjalistów „Freiheit" zamieścił odezwę do robotników czeskich, niemieckich i polskich, aby domagali się stanowczo neutralizacji Śląska Cieszyńskiego.

Wymiana jeńców.

PARYZ 18 lipca (PAT). Havas. 4 tys. Rosjan w tej liczbie 29 komisarzy bolszewickich opuściło w dniu 21 b. m. Marsylię, udając się od Odesy. Będą oni w myśl układu zawartego w Kopenhadze. Wydani w zamian za ostatnią partję obyobywateli francuskich zatrzymanych w Rosji.

Wymiana depesz.

PARYZ 18 lipca (PAT). Havas. Z okazji święta Narodowego, prezydent Wilson nadesłał do prezydenta Dechanela depesze gratulacyjną, w której wyraża przekonanie, że węzły przyjaźni i szacunku łączące Francję i Stany Zjednoczone nie są rozerwalne, prezydent Dechanel oświadczył w odpowiedzi, że czuje się głęboko wzruszony wypowiedzianemi życzeniami i że przekonany jest, że uczucia wzajemnego szacunku Francji i Ameryki stanowić będą jedno z najpewniejszych gwarancji dla przywrócenia porządku.

Niemcy oddają okręty.

NOWYJORK 18 lipca (PAT). Radjo. Jak donoszą niemieckie okręty przeznaczone dla Stanów Zjednoczonych opuściły port Brest i odjechały do Nowego Jorku.

LJON 18 lipca (PAT). Radjo. Krążowniki niemieckie przyznane Francji: Koningsberg, Studtgard, Fillau, Strasburg oraz kilka innych okrętów wojennych opuściły porty niemieckie w dniu 14 b. m. Do Cherburga przybędą one 18 b. m.

Niemcy ubolewają.

BERLIN 18 lipca. (PAT). Havas. Sekretarz stanu Ministerstwa spraw zagranicznych von Haniel oraz radca Moll jako przedstawiciel prefekta policji przybyli po południu, do ambasady francuskiej, by wyrazić imieniem rządu żal z powodu zamachu w dniu 1 lipca na sztandar Ambasady francuskiej, oraz oświadczyli, iż winowajca jest aresztowany. Kompanja „Reihswehr" ustawiona przed ambasadą sprezentowała broń w chwili wywieszenia sztandaru francuskiego.

Budowa nowego kanału.

NAUEN, 18 lipca (PAT). Radjo. — Główny wydział parlamentu niemieckiego przyjął propozycję rządu przyznania 10 miljonów marek jako pierwszej raty na budowę kanału między Dunajem a Renem. Po ukończeniu tej budowy ma być zaprowadzona komunikacja przez Ren do Morza Czarnego.

Ruch bolszewicki w Anatolji.

WIEDEN, 17 lipca (PAT) „Aseciated Press" donosi z Waszyngtonu: Wedle wiadomości z Konstantynopola od czasu ofenzywy rosyjskiej przeciw Polsce agitacja bolszewicka w Anatolji przybrała szersze rozmiary. Agitatorzy rozszerzają pogłoskę, że Lenin po pokonaniu Polski, uderzy na Rumunję, a następnie przy pomocy Bułgarów wypędzi greków i państwa Zachodnie z Tracji.

Austrja i koalicja.

PARYZ 17 lipca (PAT). Odbyła się w Sant Germain ceremonja wymiany i ratyfikacji traktatu pokoju pomiędzy Austrją a państwami sprzymierzonymi.

Zobowiązania niemieckie co do węgla.

WIEDEN, 18 lipca (PAT). Radjo. Biuro Wolfa donosi ze Spaa. Według propozycji podanych przez delegację niemiecką zobowiązał się rząd niemiecki do dostarczania począwszy od 1 sierpnia 1920. (Na razie na przeciąg sześciu miesięcy) dwu miljonów ton węgla miesięcznie. Następnie proponuje rząd niemiecki układ w sprawie połączenia na Górnym Śląsku. Niemcy mają według tej propozycji albo otrzymać prawo dysponowania węglem górnośląskim, albo mają mieć zagwarantowaną dostawę półtora miljona ton węgla górnośląskiego miesięcznie. Mieszana komisja ma postarać się w zagłębiu Ruhr o polepszenie bytu górników o ich pożywienie, ubranie i mieszkanie. Wreszcie proponują Niemcy aby koalicja zgodziła się na udzielenie Niemcom zaliczki w postaci środków żywności i surowców.

Ze stolicy i z kraju.

Hrabiowska ofiarność.

KRAKOW, 17 lipca. (PAT) Hr. Zdzisław Tarnowski złożył deklarację, że subskrybuje na pożyczkę Odrodzenia 6 miljonów marek, tudzież, że własnym sumptem ekwipuje i wysyła w pole oddział żołnierzy ochotników w liczbie 60 do 70 wraz ze swoim młodszym 17-letnim synem. Nadto funduje 40 łóżek szpitalnych i ty-

Bądźmy obywatelami!
Śpieszmy z pomocą Ojczyźnie.
Nie skąpmy grosza na

„Któż obywatel? Ten, co swymi trudy
Wspiera los braci, choć przeciwność bije,
Któremu wdzięczni rzekną bez obłudy:
Niech żyje wiecznie, bo dla nas on żyje!

Fr. D. Koźmian.

Pożyczkę Odrodzenia Polski,

która jest obecnie

Pożyczką Obrony Polski

też dla ozdrowieńców, wreszcie ofiarowuje 25 pokoi w swym zamku dla ewakuowanych i 162 miejsca w stajni i oborze dla ich bydła.

Aresztowania małopolskich bundowców we Lwowie.

LWOW, 17 lipca. Policja lwowska przeprowadziła szereg rewizji u szeregu osób, zajmujących kierownicze stanowisko w „Bundzie“.

Aresztowano adw. d-ra Jul. Hella, adw. d-ra Oślura, którzy byli zarazem dyrektorami konsumu żydowsk. rob., dalej adw. Finiglera, M. Wassermana, odpowiedz. red. organu bundowców „Unsere Stimme“, Arnolda Fuchsa, przew. org. rob. ślus. i majstra krawieckiego N. Szapirę.

Dar arcyksięcia Karola.

KRAKOW 18 lipca. (PAT). Jak podają dzienniki, arcyksiąże Karol Stefan Habsburg z Żywca nadesłał do dowództwa oddziałów samochodowych w Krakowie samochód osobowy wartości około miljona marek, jako dar dla armji polskiej.

Bolszewicy żydowscy.

KRAKÓW. 18. 7 (PAT). „Ilustrowany Kurjer Krakowski“ donosi: Wczoraj krakowskie władze policyjne aresztowały komitet związku „Bund“, który zgłosił przynależność do 3 międzynarodówki rosyjskiej. Na rozkaz władz internowano w Dąbiu adwokata dr. Henryka Schreibera, radcę miejskiego dr. Artura Glaznera, adwokata dr. Michała Landenfrei, adwokata dr. Leona Heinera, koncypientów adwokackich dr. W. Aleksandrowicza, dr. Zygmunta Glüksmana; oprócz tego aresztowano Izraela E. Eizena i Ewę Wurzel, właścicielkę składu węgla na Kaźmierzu.

—o—

Przegrany plebiscyt.

Plebiscyt na Warmji i w powiatach nadwiślańskich, jest przesądzony. Przegrany wracam z terytorjum plebiscytowego z Sztumskiego, gdzie po całym szeregu masówek udowodniliśmy Warmińskiemu komitetowi plebiscytowemu, jak wygrać było można w sztumskiem, gdyby plebiscytem nie kierowali księża, ale parafiani. Bo plebiscyt, w którym noże, węże gumowe, browningi; kije i pięści głównie odgrywają rolę argumentów, w którym demagogja i kłamstwa z niemieckiej strony święcą orgje, nadaje się operujący argumentami nabytemi w seminarjum duchownem jak Piłat do pacierza. Plebiscyt domaga się ludzi mających żelazne nerwy, posiadających odwagę pracy pod hasłem jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego, a nie strahajłów; otaczających się gwardją, a salwujących się dniem i nocą do — Górek.

Ale o tem po tem. Miałem sposobność wypowiedzieć niejedne verba veritatis W. K. P. w Kwidzynie i zażądam sądu społeczeństwa nad niecną, głupią, tchórzowską i partyjną pracą kierowników WKP. Może wystarczy na razie tylko ten jeden fakt, że gdy 14 dni przed plebiscytem zdobyliśmy najsilniejsze osady podniemczałym, przez Niemców skaptowanych placówek, a były widoki, że przy wytężeniu wszystkich sił i forsowaniu masówek, a głównie wysuwaniu działaczy lewicowych, dobyć można powiat; to ksiądz Ludwiczak uzależnił dostarczenie nam samochodów od każdorazowego jego dozwolenia. W 14 dniach pracy naszej w sztumskiem nie pozwolili sobie Niemcy na awantury w rodzaju kwidzyńskich i olsztyńskich. Udało się nam zaszachować ich pracę w sztumskiem, a kierownictwa Warm. Kom. Pleb. to dziełem, że nie udało się nam jej dokończyć.

Gdyby to Niemcy byli wiedzieli, z jak słabą nieumiejętną i niedołężną mają do czynienia organizacją polską, to doprawdy nie potrzebowaliby rzucać tych setek miljonów, a może miljardów, w plebiscyt warmiński, mobilizować takiego aparatu agitacyjnego i wytężać wszystkich sił. Gdyby wiedzieli, że przezacny komitet, wyjeżdżający samochodem codziennie z Kwidzynia, nie udaje się w powiaty, ale jedzie po natchnienie do Poznania i Warszawy, wtedy nie widzieliby tych cudów, których nigdy nie było.

Jesteśmy przekonani, że plebiscyt mógł być wygrany. Wygrać go mieliśmy w wrześniu, październiku, grudniu. Wtedy go „zarżnęła“ Warszawa. Nie teraz czas o tem pisać.

Akcja plebiscytowa warmińska jest odstraszającym przykładem, jak nie winno się przeprowadzać plebiscytu.

„Kurjer Lwowski“.

—o—

Oszczędzać.

Hasłem chwili obecnej jest oszczędność, posunięta wprost do ostatnich granic. Lecz przykład tej oszczędności winny dać wszystkie urzędy państwowe, kasując większość samochodów i powozów, któremi rozjeżdżają po mieście, przeważnie na spacery, przeróżni urzędnicy. Koni nam brak na froncie, a wszakżeż z koni, będących na usługach tych urzędników, można byłoby dobry szwadron kawalerji sformować. A tym wszystkim panom wystarczyłyby bilety wolnej jazdy tramwajem. Zaoszczędziłoby się na tem kolosalnie, gdyż obecnie utrzymanie powozu z parą koni kosztuje skarb około 400 mk. dziennie.

A zatem energiczne opanowanie orgji jeżdżenia samochodami i powozami wyszłoby na korzyść skarbowi i armji.

—o—

Obrazki.

Któż zdoła opisać wiernie entuzjazm chwili dzisiejszej. Kto zdoła wiernie dać odbicie temu, co się dziś w sercach patrjotycznych, pełnych zapału, dzieje...

•

Oto ulicą ciągnie pluton młodzieży szkolnej, która zaciągnęła się do szeregów. Śpiewają. Cztery robotnice starsze, idąc obok młodzieńców, płaczą... Jedna podchodzi do pierwszego z rzędu ochotnika i przez łzy: „Ale bolszewików nie wpuścita, nie, prawda???“

•

Przed plakatami na rogu ulicy tłum robotników... Wszyscy komentują żywo treść wszelkich odezw, wezwań, apelów, sprowadzając dyskusję do jednego: wytężenia wszystkich sił w obronie Ojczyzny. W gromadce znajduje się jakiś robotnik — głuchoniemy. Żywo coś gestykuluje. Rozstawia zdziwionych obecnych na chodniku — i segreguje: ty na front, ty słaby — zostań... Kobiety zebrane płaczą. Jakiś chłopczyna woła: Na front. Robotnicy młodzi tłumaczą się, że w tej chwili idą na komisję przeglądową.

•

Ulicą w pobliżu koszar śpieszy garstka robociarzy. Omawiają odezwy Naczelnika Państwa: „Dziadek wzywa—trza iść...“ Jak się okazuje, spieszy do Biura Werbunkowego. Za chwilę spotykam ich z powrotem. Twarze nieszczęśliwe... Już zapisani.

•

Gdzieś ktoś przegląda listę ochotników, zapisanych danego dnia w Biurze werbunkowem X. Sami robotnicy, uczniowie i młodzież szkolna, przeważnie średnio lub małozamożnych rodziców. Toż samo: młodzież, inteligenci pracujący i robotnicy figurują na wszystkich innych listach. Oto, kto pierwszy spieszy na zew zagrożonej Ojczyzny.

Wszystko dla ideału Wolnej Demokratycznej Polski Ludowej. (J. W.)

—o—

Sprawy robotnicze.

Z fabryki K. Hoffrichtera.

Ogół robotników naszej fabryki, idąc za chwalebnym przykładem innych robotników postanowił też przyłożyć się do niesienia pomocy Państwu naszemu przez zakupienie Pożyczki Odrodzenia. Że jednak fabryka nasza idzie 3 dni tylko, więc zwróciliśmy się do p. Hoffrichtera, by uruchomił fabrykę na cały tydzień i w ten sposób umożliwił nam robotnikom za pewne oszczędności kupić pożyczki. P. H. oświadczył, że o tem nie może być mowy, gdyż on ma towaru aż nadto, na który nie ma nabywców. Robotnicy prosili o sprzedanie im tego towaru po cenie nominalnej. Ale i o tem nie chciał p. H. słyszeć i wysłał robotników do wydziału aprowizacyjnego przy Magistracie. Takie stanowisko p. H. nas robotników polskich nie dziwi. Gdyby chodziło o pożyczkę dla rządu pruskiego, to niewątpliwie p. H. inaczejby sprawę stawiał. Jako prawdziwy kapitalista, dla którego paskarskie ceny są jedynem przykazaniem p. H. nie chce również swym robotnikom sprzedać towaru po uczciwej cenie. Nawet węgiel w naszej fabryce sprzedaje się drożej robotnikom niż gdzieindziej.

Robotnik.

—o—

Na marginesie chwili.

Na zebraniu właścicieli kinematografów m. stoł. Warszawy jednogłośnie uchwalono: oddać wszystkie kinematografy w niedzielę d. 18 b. m. na przedstawienia bezpłatne dla żołnierzy, ochotników i ich rodzin, oddać przedsiębiorstwa do rozporządzenia Rady Obrony Narodowej, jako najlepsze placówki do propagandy anti-bolszewickiej i zebrać 1/4 miljona marek na cele Obrony Państwowej.

Możeby tak i łódzcy przedsiębiorcy kinematograficzni pospieszyli za przykładem Warszawy. Przedewszystkiem w Łodzi należałoby zwrócić uwagę na aktualne obrazy agitacyjne, których przecie jest poddostatkiem w wydaniu angielskiem, francuskiem lub amerykańskiem.

—o—

Ruch współdzielczy.

Ze Stow. zapomogowego „Bratnia Pomoc“.

Odbyło się ogólne zebranie członków stow. zapom. „Bratnia Pomoc“, na którem odczytano sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Członków stow. posiada 1060, w roku sprawozdawczym zmarło 20 osób. Przy stow. istnieją 2 tanie herbaciarnie, biuro prenumeraty pism i cztery sklepy spożywcze, od roku 1920 sklepy powyższe przekazane zostały kooperatywie: „Łódzkiemu Spoż. Stowarzyszeniu“. Towarów sprzedano za mk. 956,964.08 fen. Bilans stow. zamyka się cyfrą mk. 48,557.42 fen. R-k strat i zysków mk. 78,091.26 fen. Nadwyżkę otrzymaną mk. 26,255 04 fen. podzielono jak następuje mk. 2,000 na plebiscyt, mk. 8,000 na Pożyczkę Odrodzenia, mk. 10,000 na nowo-fundowany dzwon dla parafji Przem. Pańskiego, pozostałość na fundusz społeczny stow.

Następnie odczytano nowy udoskonalony statut, a zatwierdzony przez M. S. Wewnętrznych, w którym punkt 10 zmieniono w ten sposób, że zapomogi członkom wypłacane będą o 100% wyżej. Wreszcie przystąpiono do wyboru zarządu i komisji rewizyjnej, do zarządu wybrano J. Bednarka, J. Pietrzyckiego, A. Kozłowicza i 2 zastępców.

J. Muszyński.

—o—

Złoszenie akcesu do armji ochotniczej przez straż ogniową ochotniczą.

(k) Wczoraj o godz. 10-ej rano wszyscy członkowie 9-ciu oddziałów straży ogniowej ochotniczej w Łodzi, zebrali się na placu ćwiczeń 3-go oddziału przy ul. Sienkiewicza nr. 54. Tutaj też przybyli przedstawiciele straży ogniowych zgierskiej, pabjanickiej i Rudzko-pabjanickiej, celem wspólnego zgłaszania akcesu do armji ochotniczej.

Przed ustawionymi w szeregi członkami straży stanął wice-komendant pan Karol Scheibler i odczytał odezwę Związku Florjańskiego, nawołującą wszystkich członków straży ogniowych do oddania się do dyspozycji władzom wojskowym. Odezwę tę przyjęto okrzykiem „Niech żyje armja polska“. Następnie naczelnik 6-go oddziału J. Wolczyński wzniósł okrzyk na cześć generała Hallera, podjęty entuzjastycznie przez wszystkich zgromadzonych.

Z placu wyruszono w pełnym szyku z 3-ma orkiestrami na ul. Al. Kościuszki nr. 4 przed gmach Dowództwa Generalnego, gdzie generał Olszewski przyjął raport wice-komendanta straży K. Scheiblera i zgodził się na wcielenie straży ogniowej do armji. W gorącem przemówieniu generał Olszewski nawoływał do jedności i ofiarności w obronie Ojczyzny, która dziś znajduje się w groźnem niebezpieczeństwie; nadmienił przytem, że poważna część nawet starszych członków straży ogniowej będzie przeznaczona na posterunki wartownicze i tym samym zastąpi młodzież, która jest zdatną do służby frontowej.

W końcu generał Olszewski wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego! Orkiestra zaintonowała mazurka Dąbrowskiego. Drugi przemawiał komendant miasta, kapitan Biłyk, stwierdzając objaw uczuć patrjotycznych ze strony członków straży, wyraził nadzieję, że wszyscy członkowie jak jeden mąż poddadzą się chociaż ciężkiej, lecz zaszczytnej służbie dla obrony Ojczyzny, oraz rygorowi wojskowemu; w końcu wzniósł okrzyk na cześć straży ogniowej. Wicekomendant straży p. Karol Scheibler następnie wzniósł okrzyk na cześć armji polskiej w osobie przedstawiciela Dowódcy generalnego sztabu, generała Olszewskiego. Okrzyk ten pochwycony został przez wszystkich. Z Alei Kościuszki uformowany pochód ruszył ulicą Zachodnią, Cegielnianą, Piotrkowską przed gmachem Grand Hotelu urządził defiladę, gdzie znajdował się generał Olszewski ze swoim sztabem.

Z Piotrkowskiej przy dźwiękach orkiestry, pochód udał się do 3-go oddziału straży ogniowej, tutaj rozwiązał się.

Dziś, w poniedziałek zarząd straży przedstawi głównemu sztabowi spis członków, dla odpowiedniego zakwalifikowania.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

19
Poniedziałek

Dziś Wincentego
Jutro Czesława

Wschód słońca,	4 m. 0[illegible]
Zachód „	8 m. 0[illegible]
Wschód księżyca	8 m. [illegible]
Zachód „	9 m. [illegible]

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w poniedziałek Teatr Polski gra w dalszym ciągu „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny W. L. Anczyca, który wypełnia stale po brzegi

widownię naszego teatru i wywołuje na sali nastrój entuzjastyczny.

W próbach „Sybir" Zapolskiej.

—o—

Z miasta.

Lekarze powiatowi do dyspozycji D. O. G.

Ministerjum Zdrowia Publicznego zawiadomiło dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dr. Skalskiego, że oddani zostali do dyspozycji D.O.G. Łódź następujący lekarze, będący na służbie państwowej: doktór medycyny, inspektor Julian Wejland, lekarze powiatowi: dr. Bronisław Knichowiecki (powiatu łódzkiego), dr. Władysław Hertzberg (powiatu noworadomskiego), dr. Ludomir Lipiński (powiatu piotrkowskiego), dr. Michała (powiat turecki).

Nadto ministerjum Zdrowia Publicznego odwołało reklamacje doktora Siwińskiego, dr. Margulesa, Wolfsona i innych lekarzy na terenie Województwa łódzkiego i lekarza powiatowi po ukończeniu działań wojennych, będą mieli prawo powrotu na dotychczasowe stanowiska.

Magistrat m. Zgierza wobec odezwy Rady Obrony Państwa.

(k) Wobec odezwy Rady Obrony Państwa i w związku z faktem wstąpienia kilku urzędników Magistratu do armji ochotniczej, Magistrat m. Zgierza na ostatniem posiedzeniu postanowił:

1) odwołać wszelkie udzielane urlopy,

2) nawołać urzędników pozostających na stanowiskach do zastępowania w pracy zaciągających się kolegów,

3) wypłacić rodzinom wstępujących do służby ochotniczej przez cały czas bytności ich w armji połowę pensji,

4) zapewnić tym urzędnikom po powrocie zajmowane stanowiska.

P[illegible]wnicy magistratu m. Zgierza zaciągają się do Armji O[illegible]hotniczej.

(k) Na walnem zebraniu urzędników miejskich postanowiono jednomyślnie zaciągnąć się do Armji Ochotniczej, aby uchronić granice państwa od [illegible]żącego niebezpieczeństwa — bolszewi[illegible] przyczem uchwalono rezolucję treści [illegible]ującej:

1) Zobowiązać kolegów pozostających na stanowiskach do wstępowania w pracy zaciągających się do Armji Ochotniczej;

2) W tym celu przedłużać godziny [illegible] w ten sposób, że praca we wszyst[illegible]ach magistratu trwać będzie od go[illegible] 8 rano do 1 po poł., od 3 do 6 wieczorem;

3) opodatkować się na rzecz rodzin k[illegible]ów wstępujących do Armji Ochotniczej [illegible] stosunku, aby pokryć drugą [illegible] rodzinom Ochotników — u[illegible] wyznaczoną przez magistrat.

Zasiłki na cele opieki społecznej.

(k) Ministerjum pracy i opieki społecznej asygnowało na ręce delegata okręgu łódzkiego p. A. Lewandowskiego, na m[illegible] kwiecień, maj i czerwiec marek 4[illegible]0 000 dla komisji opieki społecznej w okręgu łódzkim. Z sumy tej na samą Łodź przypada mk. 280,000.

Tępmy szkodników.

W czasie agitacji za pożyczką w fabryce Janis i Petrull jeden z robotników Ka[illegible]l Herz przeciwnym był podpisaniu pożyczki i wyraził się w sposób ubliżający Polsce—rządowi, za co robotnicy oddali go w ręce policji.

Ucieczka szeregowca.

Wczoraj zbiegł szeregowiec Teodor Li[illegible], mieszkaniec Łodzi, zameldowany przy ul. Przędzalnianej 10. Za zbiegiem zarządzono pościg.

Za ukrywanie się przed wojskiem.

Policja aresztowała ukrywających się przed służbą wojskową: Chaima Nyszenhausa, Jankla Altmana, Mordkę Radomskiego, Izaaka Tabaksblata, Szulema Majerczyka i Michała Kliczewskiego. Jednych odesłano do Dowództwa żandarmerji, drugich do PKU.

Aresztowanie złodzieja.

(k) Wczoraj na dworcu stacji Łódź-Kaliska straż kolejowa aresztowała S. Guzika, który skradł swojej kochance A. Badowskiej, zamieszkałej przy ulicy Kruczej 6, kilkanaście tysięcy marek i zamierzał uciec z Łodzi. S. Guzika osadzono w więzieniu przy ulicy Milsza.

—

Polskie koleje żelazne.

„Goniec Krakowski" podaje szczegółowe dane co do naszego kolejnictwa i jego widoków na czas najbliższy. Charakterystyczne szczegóły przytaczamy powyżej.

1. Parowozy. Polska posiada obecnie 3000 parowozów. Po odliczeniu 40 procent parowozów chorych pozostaje 1800 paoowozów w ruchu. Naprawa jednak polepsza się i przyspiesza. Stan parowozów „chorych" spadł z 70 proc. na 40 proc. Należy dążyć do tego, aby ten procent obniżył się do połowy, czyli do stanu normalnego.

Na naprawę parowozów urządziła się fabryka Borman i Szwede w Warszawie, a na szerszą skalę przystępuje do tego znana fabryka Fitznera i Gampera w Sosnowcu. Fabryka ta będzie wyrabiała sama także kotły parowozowe. O budowie kompletnej fabryki parowozów na 120—140 lokomotyw rocznie na razie nie może być mowy, ponieważ koszta dochodziłyby do 2 miliardów marek. Można by tylko pomyśleć o montowaniu parowozów z części składowych, przywiezionych z zagranicy, ale i tak montażowanie nie może powstać przed upływem dwu lat. Artykuł 238 dotyczy zwrotu taboru, zabranego przez Niemcy, artykuł zaś 375 repartycji tabaru, wydanego przez Niemcy zwycięzcom. Od tego trzeba będzie potrącić to, co Niemcy zostawili na ziemiach polskich. Gdyby te artykuły traktatu zostały wykonane, otrzymalibyśmy 1671 parowozów.

2. Wagony. Sieć kolejowa Rzeczypospolitej Polskiej wynosi obecnie 17.149 km., w czem 1327 km. linii szerokotorowych typu rosyjskiego, ale niema w tej cyfrze wcale kolejek wązkotorowych. Na to posiadamy 76.000 wagonów towarowych. Odliczyć tu należy wagony szerokotorowe oraz wagony chore, których procent wynosi obecnie 9 proc., podczas gdy przed wojną wynosił 7—8 proc. Zostaje zatem 60.000 wagonów. Gdyby ruch miał być normalny, potrzebowalibyśmy najmniej, drugie tyle.

Z Ameryki ma przyjść zamówionych 4600 wagonów po 30 tonn, czyli tyle, co 9200 wagonów po 15 tonn. Z tego dwie trzecie przpada na węglarki, a jedna trzecia na kryte. Pierwsza partja, t. j. 700 wagonów, ma nadejść w czerwcu, a potem ma nadchodzić po 700 miesięcznie. Nie można jednak myśleć o tem, by w tej drodze uzupełniać dalej nasz deficyt wagonowy, ponieważ te wagony amerykańskie są produktem wojennym, ulegającym bardzo szybkiemu zniszczeniu.

Warszawska fabryka firmy Lilpop i Rau zajęta jest obecnie tylko remontem wagonów, naprawiając miesięcznie 300 do 400 sztuk, ale już w najbliższym czasie będzie mogła przystąpić do montowania nowych wozów, na razie na niezbyt wielką skalę. Montażownie wozów w Gdańsku będzie mogła również w części obsługiwać koleje polskie. Istnieje również projekt budowy fabryki wagonów w Ostrowcu na 2500 sztuk, oraz w Trzebini na 2000 sztuk rocznie.

Deficyt nasz w wagonach zmniejszyłyby się doraźnie, gdybyśmy mogli uzyskać na zasadzie artykułów 238 i 375 traktatu wersalskiego odpowiedni przydział wagonów niemieckich. Cyfra, któraby się nam należała, według naszych obliczeń wynosi 7600 wagonów osobowych i bagażowych, a 45.296 wagonów towarowych. Od zręczności i energii rządu zależy, czy na konferencyi w Spaa potrafi wydobyć wagony i parowozy w takiej ilości, iżby ona poprawić mogła znamienicie sprawność naszych kolei.

—o—

Oszczerstwa na robotnika polskiego, a rzeczywistość.

Nasze gazety prawicowe już niejednokrotnie wypowiadały stek oszczerstw pod adresem polskiej klasy robotniczej, zarzucając jej lenistwo, rozmyślne wywoływanie strejków za obce pieniądze, wpychanie w grób Ojczyzny, ostatnio nawet Rzeczpospolita, organ Paderewskiego, odważył się wypowiedzieć, że polska klasa robotnicza jest najnieprodukcyjniejszą klasą społeczną w Polsce. Tymczasem co się okazuje w rzeczywistości?

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu poseł Wierzbicki, endek, stwierdził, że produkcja Polski stale się podnosi, co się przecież dzieje za sprawą robotników. Oto wywody Wierzbickiego.

Wielka Brytanja wyprodukowała w 1917 roku zaledwie 72 proc. produkcji przedwojennej. Francja 58 proc., Belgja 78 pr., Śląsk Górny w zarządzie niemieckim 64 pr., a Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie, które było w zarządzie polskim 68 proc. (brawo). Świadczy to o tem, jak wielkiemi krokami Polska zdąża ku dźwignięciu swej gospodarki. Produkcja nasza w porównaniu z pierwszem półroczem 1919 roku wzrosła w drugiem półroczu o 15 proc., w pierwszym kwartale 1919 r. o 34 proc., w marcu o 40 proc. mimo wszystkie trudności. Co się tyczy przemysłu włóknistego, to surowce kupione od Anglji Niemcy wywieźli, nie oddali nam należnych sum, wobec czego mamy zobowiązania wobec Angjl. W przemyśle tym doszliśmy do jednej trzeciej przedwojennej produkcji, w hutnictwie dojdziemy wkrótce do 37 proc. dawnej produkcji. Żaden naród w tak ciężkich warunkach nie może się poszczycić takimi rezultatami. Niech się świat dowie, że Polska nie straciła, ani jednego tygodnia i że jest silną. Przyznano nam zwiększenie kontygentu węgla ze Śląska Górnego 250.000 ton miesięcznie, Niemcy wszakże zaapelowali, aby nie pozwolić na ten wywóz. Zdobycie tego węgla wzmoże naszą ekspansję.

—o—

Płace Robotników rolnych.

—

I.

Komisja Polubowna na powiat Brzeziński ustaliła w dniu 7 lipca r. b. następujące warunki pracy dla posyłek, komorników i rzemieślników folwarcznych.

Przesyłki. Kategorja I. od 1. 7. 20. — 1. 10. 20. dziennie 6 marek, od 1. 10. 20. — 1. 4. 21....4.00 nadto 2 funty żyta i 10 funtów kartofli.

Kategorja II. od 1. 7. 20. — 1. 10. 20. dziennie 9 marek, od 1. 10. 20. — 1. 4. 21.... 6 marek, nadto 2 i pół. funta żyta i 10 funtów kartofli.

Kategorja III. od 1. 7. 20. — 1. 10. 20. dziennie 15 marek, od 1. 10. 20.—1. 4. 21.... 8 marek, nadto 3 funty żyta i 10 funtów kartofli, pozatem otrzymują domownicy w jesieni wartość pół korca żyta po cenie kontygensowej.

Komornicy pobierać będą płacy 1950 marek rocznie, pół ordynarji ordynarjusza i 8 — 12 metrów drzewa zależnie od liczby chodzących do pracy.

Rzemieślnicy pobierać będą 1500 marek pensji zasadniczej, ordynarja z dodatkiem 2 korcy żyta lub jęczmienia i 50 prętów ziemi pod kartofle według uznania właściciela.

II.

Komisja Polubowna na powiat Łaski ustaliła dnia 8 lipca następujące warunki płacy dla posyłek, komorników i rzemieślników.

Posyłki: Kategorja I. od 1. 7. 20 — 1. 10. 20. dziennie 7 marek, od 1. 10. 20. — 1. 4. 21.... 5 marek nadto 2 funty żyta i 10 funtów kartofli.

Kategorja II. od 1. 7. 20. — 1. 10. 20. dziennie 10 marek, od 1.10.20. — 1.4.21.... 6 marek, nadto 2 i pół funta żyta i 10 funtów kartofli.

Kategorja III. od 1. 7. 20 — 1. 10. 20. dziennie 15 marek, od 1.10.20 — 1.4.21.... 10 marek.

Majątki, które w czasie od 1. 4. 20 — 1. 7. 20. naturalji nie dawały, dadzą posyłkom pół korca żyta lub gotówką po cenie kontygensowej.

Komornicy, pobierać będą to samo co w powiecie brzezińskim, a dla rzemieślników obowiązuje kontrakt powiatu Łódzkiego.

—o—

Sejm uchwalił etat płac urzędniczych.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejm definitywnie uchwalił następujący etat płac urzędniczych dla dwunastu kategoryi: I — 5.000 mk., II — 4.500, III — 3.800, IV — 3.200, V — 2.600, VI — 2.100, VII — 1.600, VIII — 1.300, IX — 1.100, X — 800, XI — 600, XII — 450. Za wysługę otrzyma urzędnik za każdy rok 2 i pół proc. pobieranej płacy zasadniczej. Urzędnikom mającym studja wyższe wylicza się 5 proc. płacy zasadniczej za każdy rok służby. Jednak nie może to przekroczyć 20 proc. płacy zasadniczej.

Uposażenie składa się oprócz płacy zasadniczej, dodatków za wysługę lat, także z dodatku drożyźnianego, podzielonego na cztery grupy, według stosunków rodzinnych. Dodatek ten oblicza się w miarę schodzenia do niższych stopni służbowych. Np. w pierwszym stopniu służbowym dla urzędników samotnych wynosi 1 proc. a w 12-ym 1·8 proc. Mnożna powiększa się dla małej rodziny o 4 jednostki, dla średniej o 7 jednostek, a dla dużej o 10 jednostek.

Funkcjonarjusze niżsi pobierają w 9-ciu stopniach płacy następujące zasadnicze płace miesięczne: 350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700, 800. Stosują się do nich także postanowienia artykułu 4-go, oprócz tego otrzymują dodatki drożyźniane, przyczem mnożna jest wyższa, bo np. dla samotnych sięga od 2 do 1·6 proc.

Sejm uchwalił następnie uwagę o uposażeniu sędziów i prokuratorów, pracowników kolei państw., funkc. policyi państw., nauczycieli publ. szkół pow., inspektorów szkolnych, zastępców inspektorów szkół, profesorów i innych wykładających i pomocników naukowych w państw. szkołach akad., nauczycieli, dyrektorow i instruktorów państw. szkół zawodowych oraz seminarjów dla nauczycieli szkół zawodowych.

Wreszcie uchwalił Sejm upoważnić ministra skarbu do udzielenia kooperatywom urzędników państwowych pomocy finansowej w wysokości 300 miljonów marek.

—o—

Książka szkolna 105 marek!

Inteligencji polskiej grozi zagłada. — O interwencję Ministerjum oświaty.

—

Zbliża się nowy rok szkolny, a z nim niezbędne kupowanie książek szkolnych, stanowiące już i dotychczas poważną pozycję w budżecie rodzin co u dzieci w wieku szkolnym. Ogół rodziców, obarczonych dziatwą w wieku szkolnym, nie przypuszcza może nawet, że ukartowany został zamach, który zniweczyć musi ich dążenia, idące w tym kierunku, by dzieciom dać odpowiednie wykształcenie. Poprostu bowiem nie będą w możności dostarczenia potrzebnych książek.

Oto prywatne wydawnictwa, firmy K. S. Jakubowski we Lwowie, ustanowiły cennik, który uniemożliwi przeważnej części rodziców posyłania dzieci do szkoły. I tak: Germana, ćwiczenia niemieckie mają kosztować 85 marek, zoologja Nussbauma dla klas wyższych 108 marek, Reitera czytania na I kl. 79 marek, Reitera, czytania na II kl. 105 marek, Strońskiego, arytmetyka stop. niższy 79 marek, Krajewskiego czytania łacińskie dla III kl. 85 marek. Ceny innych książek utrzymane są na tym samym mniej więcej poziomie.

Cyfry te mówią same za siebie, świadczą, że szkoła polska stanie się przywilejem paskarzy, że inteligencji naszej grozi zagłada, że setki dzieci uzdolnionych ze sfer urzędniczych i robotniczych będą odepchnięte od bram świątyni wiedzy! Wykluczonem jest bowiem, aby człowiek zarabiający 4—5 tys. marek (a więc nawet stosunkowo nieźle sytuowany) mógł, jeśli posiada dwoje lub troje dzieci, wydać na książki dla nich 2000 — 3000 marek. Będzie zatem albo zmuszony odebrać je ze szkoły, lub posyłać je bez książek, na czem — jak łatwo pojąć, — ucierpi nauczanie.

Zbrodnią przeciwko rozwojowi inteligencji polskiej jest system obecnie panujący, który polega na tem, że pewne prywatne wydawnictwa, które mają monopol na wydawanie książek szkolnych, dyktują samowolnie ceny, podnosząc je horendalnie.

Dlaczego ministerjum oświaty nie zajmie się tą ważną sprawą, dlaczego nie wdroży akcji któraby ukróciła samowolę spekulantów? Przy wydawaniu książek tak nieodzownych dla społeczeństwa, jak podręczniki szkolne, zysk nie powinien, nie może wynosić więcej niż 2 do 4 proc.! Natychmiastowa interwencja czynników miarodajnych jest konieczną, jeżeli mamy zapobiec grożącej inteligencji polskiej katastrofie.

—o—

Składajcie na akcję werbunkową przy NPR.

Mowa Trockiego.

Z Helsingforsu donoszą: Na posiedzeniu rady komisarzy bolszewickich w Moskwie, Trocki w swej mowie oświadczył, że ofensywa czerwonej armji została rozpoczęta w krytycznym czasie, gdy armja Polska zagrażała poważnie Rosji sowieckiej. W tej tak ważnej chwili rząd sowietów postawił wszystko na jedną kartę, bo wszystkie rozporządzalne siły pchnął na front polski, ogałacając przez to inne fronty. Stawka ta przyniosła już częściowy tryumf. Nie należy jednak już w błogim pokoju założyć rąk, lecz trzeba wytężyć wszystkie siły, aby wroga doszczętnie pokonać bo armja polska nie daje za wygraną. Wzmagająca się siła ofensywy armii ochotniczej Wrangla daje poważne powody do obaw, armja polska wzmacnia się coraz bardziej, już mnożą się znaki zbliżającej się kontrofensywy polskiej.

Agitacja w Polsce się nie powiodła.

Trzeba pamiętać o tem, że dla Polski jest to gra na śmierć i życie i do ostatniego tchu nie złoży ona broni. Źle spisała się partja komunistyczna, pracująca w Polsce. — Nie wykonała ona żadnych czynów któreby dopomogły ludowi polskiemu. Dlaczego tak się stało narazie, jeszcze nie wiemy, tylko wypada zaznaczyć, że rząd sowietów wyrzucił olbrzymie sumy na cele partji w Polsce, a obecnie niema z tego najmniejszej korzyści.

Chłopi rosyjscy nie chcą iść do armji czerwonej.

W Rosji będzie koniecznem przeprowadzenie ponownej mobilizacji. Przytem musi się zwrócić uwagę na więcej niż marne wyniki dotychczasowych mobilizacji.

Szczególnie ludność włościańska, która nie jest zawisłą od zaprowiantowania przez rząd sowietów, ukrywa się po lasach, a nawet wysłanych w celu przeprowadzenia mobilizacji komisarzy albo przepędza, albo nawet stawia zbrojny opór. Należy więc obmyśleć środki, któreby chłopa zupełnie uczyniły zawisłym od rządu sowietów, aby przez to nakłonić go do wstępowania w szeregi czerwonej armji, a to tembardziej, że armja polska stoi w przededniu znacznego powiększenia się i armja ochotnicza Wrangla dzięki opróżnieniu frontu uzyskała znaczne sukcesy. Musimy wytężyć wszystkie siły, bo inaczej los republiki sowietów może stać się rozpaczliwym.

—o—

Plany sowieckie co do Litwy i Czech.

„Kurjer Polski“ podaje: od osoby przybyłej z Mińska otrzymujemy następujące informacje:

Z № 170 sowieckiego „Komunisty“ dowiadujemy się, że Radek przemawiał publicznie na zgromadzeniu robotników o planach politycznych sowietów. Oświadczył on:

„Oprócz Polski szlacheckiej mamy jeszcze innych wrogów: białogwardyjską Litwę i Czechosłowację, gdzie podobnie jak w Polsce panuje straszny biały teror. (!) Wojska nasze wkrótce zajmą Wilno i oddadzą go Litwie, ale obalą obecny rząd i utworzą litewską respublikę sowiecką. Prezydentem Litwy sowieckiej będzie Kapsukus-Mickiewicz.

Co do Czech, to po obaleniu Polski (!) wkroczymy do Pragi, gdzie ludność chętnie (!) nas przyjmie jak świadczą ostatnie wypadki w Kladnie.

Prezydentem Czech będzie albo Muna, albo dr. Szmeral.

Masaryk nie jest już w Czechach popularny, gdyż zdyskredytował się w opinji robotników czeskich swą reakcyjnością. Czesi chętnie przyjmą ustrój sowiecki.

Co do Polski — to narazie Radek nie udzielił bliższych informacji.

Te wywody p. Radka, który jest bądź co bądź osobistością dobrze poinformowaną o rzeczywistych zamiarach bolszewików, mocno nadwyrężają podstawę, na której opiera się konstrukcja dyplomatyczna p. Lloyd George'a.

—o—

Wiec N. P. R. we Włoszczowie.

W ub. niedzielę we Włoszczowie zwołany został wiec przez organizację Narodowej Parji Robotniczej. Na wiec przybyli posłowie Franciszek Festerkiewicz i Józef Zagórski.

Poseł Festerkiewicz w swem przemówieniu wyjaśnił zebranym groźną sytuację na froncie, jak również sprawy wewnętrzne, nawołując, by szerokie rzesze ludu wiejskiego i miejskiego wstępowały do wojska i popierały pożyczkę państwową. Poseł Zagórski przedstawił politykę zagraniczną, krytykując stanowisko państw sprzymierzonych w stosunku do Polski, nawołując, że tylko liczyć można na samych siebie. Ofiarność chłopa i robotnika konieczna. Równość praw ludu wymaga równych ofiar dla Polski. Po wiecu zebrano znaczniejszą sumę na sztandar tworzącego się pułku we Włoszczowej, jak również i na rannych żołnierzy. Uchwalono następującą rezolucję: Na wiecu zwołanym przez N. P. R. w liczbie około 2500 osób uchwalamy co następuje. Oddajemy się wszyscy Tobie Naczelniku Państwa do Twego rozporządzenia, niosąc ojczyźnie krew i mienie. Prowadź nas do odparcia hord bolszewickich i aż do zwycięstwa.

—o—

Skrzynka do listów.

Głos Polki-Obywatelki.

Szanowny Redaktorze!

Racz w swym poczytnem piśmie pozwolić mi się zwrócić do ogółu kobiet polskich, zwłaszcza do tych, które **każdy grosz zapracowany lub zdobyty, tracą na stroje. Wszak gdyby każda z nich choć o jedną suknię, o jedną bluzkę, o parę pończoch, bucików mniej kupiła, lub też tańsze, mniej eleganckie, to ileżby to tysięcy zostało na zakupienie Pożyczki Odrodzenia. I tak kiedy brak pieniędzy w kraju, kiedy brak żołnierzykom naszym najniezbędniejszych potrzeb, żadna z kobiet nie odmówi sobie bodajby tego, ażeby zamiast jedwabnych pończoch, kupić sobie tańsze bawełniane, a te pieniądze oddać na potrzeby kraju. Niech żadna o tem nie myśli aby tylko się ubrać.**

Aż litość bierze gdy się codzień widzi te lalki postrojone, uśmiechnięte, zadowolone, wesołe, flirtujące. I chodzi ten tłum bezdusznych strojniś jak za dobrych czasów z wyrazem na twarzy takim, jakby chciały powiedzieć: „Patrzcie i podziwiajcie, na co nas stać, ile nosim na sobie tysięcy!“ Trzeba znaleźć drogę do tych serc! Bo doprawdy, że to wstyd, ażeby wszystko na stroje wydawać, a tylko tam jakieś resztki zbywające dawać naszej drogiej Ojczyźnie. Chcę wierzyć, że me proste słowa zrobią swoje i pobudzą niejedną z Polek do oszczędności i prostoty, zwłaszcza dziś, gdy kraj jest w potrzebie. I my Polki powiedzmy za innemi: Wszystko dla frontu! Wszystko dla Ojczyzny!

Łączę wyrazy szacunku czytelniczka „Pracy“.

B. K.

Patrjotyzm robotników polskich.

Fabryki Tow. Akc. Leonardt, Woelker i Girbardt złożyli na ręce szefa Sztabu DOGen. Ł. pułkownika Kuchinki 14,681 Mk. do dyspozycji gen. Hallera na Armję Ochotniczą.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

OGŁOSZENIE.

W Miejskim Seminarjum Nauczycielskiem w Łodzi wakują od roku szkolnego 1920/21 stanowiska nauczycieli:
historji i geografji, muzyki i śpiewu, ogrodnictwa i pszczelnictwa, nauki o Polsce wraz z wiadomościami obywatelstwa.

Reflektanci na powyższe proszeni są o składanie ofert do dnia 1 sierpnia r. b. w biurze Wydziału Szkolnictwa, Piramowicza 3, I p. od 1 do 3 po południu.

MAGISTRAT.

Potrzeba niezwłocznie do robót rolnych w Poznańskie
2500 kobiet i 500 mężczyzn:
Chcący wyjechać mogą dowiedzieć się o warunkach i zapisać się na roboty
w Oddziale Rolnym
Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w ŁODZI
Szosa ROKICIŃSKA Nr. 48,
codziennie od 9-ej do 2-ej po południu.

!! KAWA SŁODZONA !!
„KAWO-SŁODOL“
z chrześcijańskiej palarni kawy
wyrób i sprzedaż dozwolona przez Minister. Zdrow. Publicznego. Po ugotowaniu otrzymuje się kawę smaczną, słodką i pożywną.
Żądać wszędzie—unikać falsyfikatów.
Główny skład (Bałuty) ul. Zawadzka Nr. 9.
J. TRAWKOWSKI i A. KUPKE.
Sklepom i kooperatywom rabat. 2306—6

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości czynnych wytwarzających zakładów przemysłowych m. Łodzi, oraz firm i instytucji, uprawnionych do korzystania z deputatu żywnościowego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji z dnia 8 października 1919 r., że celem uzyskania odnośnego przydziału na m. wrzesień 1920 r., winny złożyć do Miejskiej Komisji Kwalifikacyjnej, Średnia 16, Oddział Żywnościowy, imienną listę swych pracowników, niezależnie od rodzaju ich zajęcia, zaświadczoną przez p. Inspektora Pracy, a także własnoręcznie pokwitowaną z odbioru żywności przez każdego robotnika, do 1 sierpnia 1920 r.

Zastrzega się, że listy, złożone po tym terminie, będą kwalifikowane na m. październik 1920 r.

To samo dotyczy zakładów przemysłowych, firm i instytucji już zarejestrowanych w ubiegłych miesiącach.

Miejska Komisja Kwalifikacyjna przy Magistracie m. Łodzi.

„Kolonje robotnicze“
broszurka napisana przez inż. Roszkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej“ wyszła nakładem Spółki wydawniczej „POCHODNIA“ i jest do nabycia w Sekretarjacie N. P. R. (Piotrkowska Nr. 91) oraz we wszystkich księgarniach.
n—w

Potrzebny spawacz (szwajser)
wiadomość 1 Francuski Zakład, Sienkiewicza 22.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu. Resztki i od sztuki różnych towarów łokciowych. Kilińskiego (Widzewska) 40 m. 10, front, II piętro, z prawa. Kooperatywom i spółkom rolniczym rabat. 2518—10

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Chrzanowicz.

Dylichówna Janina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2358—1

Dunajski Antoni zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2346—3

Folta Romanowi skradziono portfel w którym się znajdowal paszport, książeczka Pol. Zw. Zaw., legitymacja N. P. R., 200 mk. i inne różne dokumenty. 2352—8

Faflik Edmund zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2313—3

Gatrowy może się zgłosić w lertaku H. Szwarc, Chojny ul. Henryka № 19. 2226—3

Grzegorczyk Franciszek zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2358—3

Gelbnuber Stanisław zagubił — zaświadczenie wojskowe, wydane w Łodzi. 2819—3

Głażewski Stanisław zagubił nać-kartę, wydaną z fabryki Geyera. 2321—3

Jankielowicz Moszek zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2845—3

Jankiewicz Antoni zagubił legitymację chlebową, wydaną w Łodzi na 4 osoby. 2350-1

Koplowicz Józef zagubił kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi. 2316—3

Lefik Katarzyna zagubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Podębice. 2334-3

Ubrania
Męskie od 1250 marek, dziecinne od 200 mk., paltka chłopięce, panieńskie od 425 mk. ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie, kurtki, spodnie, kostiumy, kalesony, towary łokciowe na tanioj poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki“, Piotrkowska № 44, I piętro, front. 2342—5

Ubrania męskie od mk. 1250, dziecinne od 200, palta chłopięce i panieńskie od 425, ubrania ze sztucznej tkaniny 60. Obuwie, kurtki, bluzy, spodnie najtaniej poleca „Jarmark Łódzki“, Piotrkowska 44, 1 piętro, front. 2123—4

Wertchejm Dawid zagubił legitymację chlebową, wydane na 4 osoby. 2341—1

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ